

List Prałata (12 lipca 2019)

W trakcie swojej podróży duszpasterskiej po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, ks. prał. Fernando Ocáriz przypomina nam o sile jaka płynie z obcowania świętych oraz że dzięki niemu, gdziekolwiek jesteśmy, możemy się wzajemnie wspierać i sobie pomagać.

12-07-2019

Najdrożsi! Niech Jezus zachowa moje córki i moich synów!

Od kiedy wyjechałem z Rzymu kilka dni temu, dziękuję Bogu szczególnie za wspaniałość obcowania świętych. Wiara daje nam pewność, że jedni wobec drugich jesteśmy *de facto* bliżej siebie niż wskazywałyby na to odległość, która nas dzieli.

Gdy docieram do jakiegoś miejsca, ci którzy się tam spotykamy, wygląda jak byśmy zawsze byli razem. To samo dzieje się, gdy opuszczam jakieś miejsce. Pożegnania preradzają się w inny sposób bycia ze sobą. Gdziekolwiek się znajdujemy, zawsze jesteśmy u siebie w domu, zawsze możemy rozwijać Dzieło i służyć Kościołowi.

W tej rzeczywistości, która nas łączy głęboko odnajdujemy siłę kiedy nadchodzą trudne chwile, a ta więź pomiędzy nami rodzi się z naszej osobistej relacji z Chrystusem.

Pamiętam pewne słowa zapisane przez św. Josemaríę w Konsulacie

Hondurasu, kiedy praktycznie nie mógł się przemieszczać: “Jestem zawsze sto mil od miejsca, w którym znajduję się fizycznie” (30-IV-1937). Mógł tak napisać ponieważ czuł się bardzo zjednoczony z tymi, którzy znajdowali się daleko.

Wiem, że w tej podróży po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie mogę liczyć na wsparcie waszej modlitwy i waszej radości. Ja także towarzyszę wam wszystkim. W szczególny sposób spotykamy się codziennie podczas Mszy Św.

Z całego serca was błogosławi

Wasz Ojciec

Nowy Jork, 12 lipca 2019 r.

dev.opusdei.org/pl-pl/article/list-pralata-12-lipca-2019/ (09-08-2025)